

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 29 maja 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 mkr., półrocznie 6 mkr., miesięcznie 1 mkr. Za odosłanie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mkr. za wiersz lub jego miejsce, nadstawe 1 mkr. nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwyczajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

O reformę gospodarstwa

domowego.

Jeśli się zastanowić nad wpływem wojny na stosunki gospodarcze świata, to stwierdzić musimy powiększenie zapotrzebowania na wszystkie prawie artykuły wytwórczości ludzkiej oraz jednoczesne ilościowe zmniejszenie tej wytwórczości. Wzrosła ogromnie konsumpcja z powodu znacznych wysiłków fizycznych pozostających pod bronią milionów ludzi, a jednocześnie przemysłowi i rolnictwu ubyły najlepsze, najmłodsze i najbardziej przedsiębiorcze siły. Wskutek przerwania komunikacji pomiędzy oddzielnymi częściami kuli ziemskiej ustała możliwość sprawdzania szeregu przedmiotów, które z kolei uniemożliwiają funkcjonowanie całych gałęzi przemysłu. Panuje się z tego powodu coraz bardziej drożyzna, i nawet ludzie zamożniejsi z trudem tylko zaspakajają najniezbędniejsze potrzeby.

Należy sobie przytem uświadomić, że nie jest to bynajmniej krótkotrwały stan przejściowy, że nawet po wojnie dużo wody upłynie zanim stosunki do dawnego powrócą do stanu, jakim dawną zapanuje obfitość i bogactwo. Zresztą po wojnie dopiero odczujemy świat cały niezwykły jej ciężar. Procenty i umorzenie długów wojennych obciążają całą ludność Europy nieznanym dotychczas ciężarem podatkowym, naturalny błąd wypadków uczyni robotniczą drogą, i pierwszym naszym zadaniem i największą mądrością życiową będzie oszczędność. Trzeba właściwie przysłać, iż wskutek stosunkowej taniości życia była dotychczas racjonalna oszczędność jedną z ostatnich naszych trosk. Otóż będzie się to po wojnie stanowczo musiało zmienić. Wobec trudnych warunków bytu, z konieczności będziemy musieli pomyśleć o tem, aby przy możliwie najmniejszym nakładzie pracy i materiałów osiągnąć maksimum wygód i dobrobytu, aby nie trwonić, i szafować możliwie oszczędnie darami natury.

Już w tej chwili ograniczenia i zakazy dowozu artykułów zbytku, wydane przez wszystkie państwa wojujące, dają pewną wskazówkę co do sposobu urzadzania sobie życia w przyszłość. Trzeba będzie oszczędzać jednocześnie na wszelkiego rodzaju materiałach, na pracy i na czasie, trzeba będzie się nauczyć żyć racjonalnie i wyzyskiwać najdokładniej wszystkie pozostające do naszej dyspozycji przedmioty. W tym kierunku trzeba będzie uczynić olbrzymi, rewolucyjny krok naprzód, do którego już teraz należy się sposobować.

Już teraz należy więc zerwać z pewnymi przesadami, wyrzec się wielu zbytków i powoli zmienić cały tryb życia.

Jedną z dziedzin, najbardziej domagających się gruntownych i radykalnych reform, jest niewątpliwie gospodarstwo domowe, nigdzie bowiem nie trwoni się równie bezmyślnie

czasu i pieniędzy, jak w gospodarstwie prywatnym.

Niewielka nawet rodzina nie może się obejść bez pomocy jednej lub więcej służ, najczęściej niewykwalifikowanych, nie znających swego zadania zawodowo, lecz po dyktandku traktujących przyprawianie potraw, pranie bielizny, prasowanie, cerowanie i t. d. Jest rzeczą jasną, że wszystkie te czynności nie mogą być należycie i dokładnie spełniane przez jedną i tę samą osobę, że prowadzi to za sobą nieprodukcyjną stratę czasu i pracy, a co zatem idzie — pieniędzy.

Następnie jedną z przykrych konsekwencji indywidualnego drobnego gospodarstwa jest wogóle jego kosztowność i mała wydajność. Dla ugotowania obiadu dla dwojga czy trójga osób potrzebną jest kucharka, która mogłaby ugotować obiad dla kilkudziesięciu osób; przy tym samym ogniu, można przyprawić potrawę dla większej ilości gości, czyli że małe gospodarstwo traci na opale. Drobne gospodarstwo nie może zużytkować odpadków, które w większym przedsiębiorstwie znajdują doskonałe zastosowanie. Naprz. nawet w czasie normalnym, kiedy mydło jest tanie, fabrykują wielkie jadalnie berlińskie z nieuniknionych odpadków tłuszczowych znaczne ilości mydła. Gospodarstwa domowe natomiast tracą w ten sposób nietylko miliony, lecz przedewszystkiem trwonią lekkomyślnie materiały, których niczem nie można zastąpić, które stają się obecnie coraz cenniejsze i rzadsze.

Wszystkie względy przemawiają więc za tem, aby dzisiaj, w chwili kiedy oszczędność staje się nieodzowną koniecznością i wskazówką mądrości życiowej, zarzucić dotychczasowy system indywidualnego, drobnego gospodarstwa domowego i uczynić krok naprzód, przechodząc do gospodarstwa wspólnego, a przede wszystkim do wspólnej kuchni.

Idealem byłaby oczywiście olbrzymia restauracja, pozostająca pod dozorem lekarza, gwarantującego zdrowe i smaczne jedzenie i t. p. W Niemczech sprawa ta otrzymała już do pewnego stopnia praktyczne rozwiązanie, aczkolwiek tylko dla sfer ludowych. Aby nie rozluźniać węzłów rodzinnych wprowadzono tam rodzaj kuchni polowej, t. zw. armatę gulaszową, która rozwodzi po mieście gotowe obiady. W ten sposób otrzymuje każda gospodyni za tanie pieniądze gorące potrawy, higienicznie i stosownie do potrzeb organizmu przyrządzone, które przy stole rodzinnym wspólnie spożyte być mogą.

U nas powinnyby się zająć tą palącą sprawą kooperatywy i tytułem próby wprowadzić dla swych członków również i obiady. W ten sposób mogliby ludzie, zajmujący mniej więcej jednakowe stanowisko, wspólnie się stołować. Właściwie, o ile nam wiadomo, zostały już próby takie poczynione, i to z najlepszym rezultatem. Trzeba się więc starać o rozpowszechnienie tego zwyczaju.

Poświęciliśmy dzisiaj tej sprawie uwagi wyłącznie natury praktycznej i ekonomicznej, obiecujemy sobie jednak wkrótce powrócić do tego tematu i omówić go z punktu widzenia społecznego.

E. S.

W sprawie żywności dla Polski.

„Dziennik Piotrogrodzki“ z dnia 10 b. m. przytacza artykuł z miesięcznika „Nowy Ekonomist“, napisany przez znanego ekonomistę rosyjskiego prof. Migulina. W artykule tym autor przestrzega mocarstwa koalicji, aby nie dopuszczały żywności do Król. Polskiego. Zdaniem prof. Migulina, „rozumniejsza, przyjaźnie dla Rosji usposobiona część ludności polskiej, usunęła się, w kraju zaś pozostały tylko resztki na rozkaz papieski z Rzymu nadesłany. Niema też żadnego powodu treszczyć się o tę pozostałą ludność“. Prof. Migulin dowodzi, że jeśli Rosja i Anglja zezwola na dowóz żywności dla Polski, to koalicja przegra wojnę. W razie jednak, jeśli Anglja zabroni dowozu, to armja niemiecka już w bieżącym maju zmuszona będzie opuścić zajęte terytorjum w obawie cholery i tyfusu, które to choroby nie szczędziłyby wojska, a również i z obawy wybuchu zaburzeń głodowych w kraju.

W tymże samym numerze „Dz. Piotrogrodzki“ przytacza za wychodzącym w Chicago „Dziennikiem związkowym — Zgoda“ następującą wymianę depesz: Polski Komitet Ratunkowy w Chicago prosi prezesa Komitetu Polskiego w Vevey, Henryka Sienkiewicza o informacje, czy wystane dla potrzebujących polaków środki żywnościowe i odzież doszły do celu bez przeszkody. W odpowiedzi Sienkiewicz przesłał następującą informację: przesyłki stale dochodzą do celu. Władze niemieckie i austriackie nie rekrwują ich i zwalniają od opłaty cła. (WAT.)

Czy Rosja może zawrzeć oddzielny pokój?

„Corriere d'Italia“ podaje 18 maja rozmowę swego korespondenta piotrogrodzkiego z pewnym wybitnym mężem stanu rosyjskim. Między innymi oświadczył on, że wszystkie pogłoski o zamiarach pokojowych Rosji, rozpowszechniane po wszystkich państwach neutralnych, pochodzą tylko ze źródeł niemieckich i same przez się narzucają się swą sprzecznością każdemu znawcy położenia Rosji.

Pokój z Niemcami natknął się na nieprzewidywane trudności, dopóki sprawa polska nie będzie rozwiązana. W razie przyłączenia Polski do Niemiec najważniejsze ośrodki życia w państwie rosyjskim: Kijów, Moskwa i Piotrogród narażone byłyby na stałe niebezpieczeństwo niemieckie. Od czasów Katarzyny II Polska służy za „niebezpieczną gróźbą.“

Ponieważ zaś z drugiej strony Niemcy nie zrzekną się w żadnym przypadku wielkich korzyści, jakiego im przyniosło posiadanie Polski, przeto tylko przy zupełnym wyczerpaniu sił zbrojnych Niemiec mogłaby nastąpić zgoda pomimo tej kwestji.

Myślano dawniej o porozumieniu z Austro-Węgrami — ale i tu, pomijając już obowiązek wierności Rosji dla traktatu londyńskiego, rząd rosyjski nie uważa monarchji habsburskiej za państwo niezależne; i tu więc wobec opozycji Niemiec nie udałoby się żaden pokój oddzielny.

Podobne trudności napotykałaby wszelka próba porozumienia z Turcją, a mianowicie ze względu na kwestję Dardaneli. Gdyby cieśnina pozostała w rękach tureckich, oznaczałoby to kontrolę niemiecką nad rosyjskim wywozem zboża, Niemcy miałyby skutkiem tego klucz do Czarnego Morza i Rosja utraciłaby swoją ekonomiczną i równocześnie polityczną niezależność.

Kronika

— O żywności dla prowincji.

Ważna ta w dobie obecnej sprawa napotykała dotychczas na drodze do jej urzeczywistnienia liczne trudności, m. in. wskutek braku niezbędnych na ten cel funduszy, i dopiero teraz udało się Radzie Główniej Opiekuńczej wyjednać pewną pomoc od Komitetu Ratunkowego w Poznaniu. Uzyskany stamtąd fundusz będzie wypłacany w formie pożyczki prowincjonalnym radom opiekuńczym. Pożyczki te będą spłacane w ciągu 6-u miesięcy w 4 ratach i mogą być uważane jako fundusz zakładowy dla instytucji, mających na celu zakup produktów pierwszej potrzeby dla mieszkańców danego powiatu w zamiarze udostępnienia nabycia tych produktów poszczególnym jednostkom, i obrony ich przed spekulacją.

W tym celu będą zakładane przez prowincjonalne rady opiekuńcze specjalne składnice aprowizacyjne hurtowe, a sprzedaż detaliczna produktów będzie się odbywała w sklepach, kooperatywach i spółkach, bądź już istniejących i posiadających na to zezwolenie danej rady opiekuńczej, bądź też w instytucjach specjalnie w tym celu zakładanych.

— Terminy wekslowe i czekowe.

W Nr 33 „Dziennika rozporządzeń dla generał-gubernatorstwa warszawskiego“ umieszczono następujące „Rozporządzenie, dotyczące przedłużenia terminów wekslowych i czekowych“:

„Terminy, określone w rozporządzeniach z d. 21 marca, 14 maja, 18 września, 20 listopada 1915 roku, z d. 22 stycznia 1916 r. o przedłużeniu praw z weksli i czeków (Dziennik rozporządzeń władz Cesarstwo-niemieckich w Polsce Nr 1 rozporządzenia Nr 7), Dziennik rozporządzeń władz Cesarstwo-niemieckich w Polsce Nr 3, rozporządzenia Nr 27; Dziennik

rozporządzeń dla generała gubernatorstwa warszawskiego № 2, rozporządzenia № 4; Dziennik rozporządzeń dla generała gubernatorstwa warszawskiego № 11, rozporządzenia № 84—Dziennik rozporządzeń dla generała gubernatorstwa warszawskiego № 21, rozporządzenia № 58, przedtuz się poza 20 czerwca 1916 r. tymczasem do 30 września 1916 r."

— Sejmiki powiatowe.

W № 88 Dziennika rozporządzeń dla generała gubernatorstwa warszawskiego umieszczono obwieszczenie następujące, podpisane przez p. szefa administracji J. E. von Kriesa:

"Na mocy artykułu XIV ordynacji powiatowej dla generała gubernatorstwa warszawskiego z dnia 22 stycznia 1916 r. (Dziennik rozporządzeń № 20) rozszerzono rozporządzenie co do sejmików powiatowych (art. IV, V, VI, VII, VIII i XI, XII i XIII ordynacji powiatowej) na wszystkie powiaty generała gubernatorstwa warszawskiego."

(Przyp. red.) W artykułach powyższych jest mowa o tworzeniu sejmików powiatowych, ich czynnościach, kompetencji i t. d.

— Wielka kwesta ogólnokrajowa "Katujcie dzieci".

Wystawa dzieł sztuki. Członkowie Sekcji 18, składający komitet artystyczny, rozpoczną zwiedzanie mieszkań i przyjmowanie dzieł sztuki na Wystawę w dniu 30 maja r. b. w godz. 4—7 p.p.

Przy wystawie otwarta będzie w ogrodzie kawiarnia, czynna codziennie w godz. 5—8 po poł.

— Pensje dla nauczycielstwa miejskiego.

Dzisiaj i jutro po południu kasa miejska wypłaca nauczycielstwa szkół miejskich pensję za miesiąc maj. — Tym razem wypłata będzie znacznie uproszczona, albowiem nauczyciele starsi odbierają pensję nie tylko dla siebie ale i dla całego pozostałego personelu powierzonej im szkoły. W ten sposób wypłata odbywać się będzie prędzej, a przy kasie nie będzie dawnego natłoku.

— Z drugiego gimnazjum polskiego.

Dyrektor drugiego 8-klasowego gimnazjum polskiego podaje do wiadomości, iż egzamina wstępne przedwakacyjne rozpoczynają się 13-go czerwca.

— Z Komitetu Zagonków.

W ostatnich czasach zauważono, że ludność okoliczna pasie po rowach i drogach przylegających bydło przy czym z powodu niedozoru, wyrządza szkody dzierżawcom zagonków, wobec czego Komitet Zagonków postanowił zwrócić się do policji, aby podobne nadużycia były surowo karane. Tymczasem dla przykładu, właściciele zajętej w szkodzi kozy z wyroku K. Z. kazano zapłacić 1.50 tytułem odszkodowania. Również odwiezanie zagonków przez osoby nie posiadające legitymacji na uprawę takowych jest wzbronione.

Każdy z dzierżawców, z chwilą zajęcia, powinien zaopatrzyć swoje zagonki w odpowiedni numer.

Komitet Zagonków otrzymał jeszcze pewną ilość gruntu zdatnego pod kapustę na Moskulach i na polsiu Konstanyńowskim. Grunta, zaśmiecone gruzem, wymagające uprzedniego uporządkowania, postanowiono oddać dzierżawcom bezpłatnie.

— Sprzedaż kartofli.

Wydział sprzedaży kartofli przy Delegacji zaprowiantowania miasta sprzedaje obecnie kartofle detalicznie dla biednej ludności miasta na pięciu placach, w ilości po 15 funtów na jedną osobę na dwa tygodnie, podług legitymacji Centrali rozdziału chleba i maki

— Z Komitetu Rozdziału Chleba i Maki.

Centralny Komitet Rozdziału Chleba i Maki nie będzie wydawał kart na chleb i cukier tym mieszkańcom Łodzi, którzy nie odbiorą kart tych we właściwym czasie w oddzielnych uczestkach.

Wyjątki z tego przepisu czynione będą tylko dla tych osób, które zleżą zaświadczenia z właściwego uczestku, że w danym okresie kart nie pobrali.

Kasa Komitetu Rozdziału Chleba

i Maki wydała ogłoszenie, iż wymiana rubli rosyjskich i bonów na marki skuteczniejsza jest w kasie tylko podług kursu marek giełdowego.

(k)
Komitet Rozdziału Chleba i Maki komunikuje, że uczestek 10, mieszczący się przy ul. Zawadzkiej № 22 (Bałuty) zostaje z dniem 29 b. m. połączony z uczestkiem 11-tym i biuro tych dwu połączonych uczestków będzie się mieścić przy ul. Brzezińskiej № 70.

Uczestek 43 w Karolewie zostaje z dniem 29 b. m. zwiniony i mieszkańcy ulic: Karolew, Wileńska, Grodzieńska, Mińska, Nowa, Kowieńska i Leśniczówka tego uczestku będą otrzymywać karty w uczestku 13-tym, Konstanyńowska 77, zaś mieszkańcy ulic: Stare Rokicie—Wójtowstwo, Obywatelska, Nowe Sady, Nowo-Katna i Zórawia — w uczestku 36-tym, Katna № 24.

— Nowy cennik.

Delegacja zaprowiantowania miasta opracowała następujące ceny na art. żywnościowe:

Kasza orkiszowa pud	10,80 mk.
" " " " " " " "	12,40 "
Manna funt	—,50 "
Groch (zółty) funt	—,70 "
" (średniego gatunku) funt	—,50 "
Sól pud	4,— "
Ryż funt	—,75 "
Cykorja funt	—,60 "
Domieszka do kawy (marka Frank.)	—,60 "
Kawa funt	4,— "
Herbata gatunek I funt	7,— "
" " " " " " " "	6,50 "
" " " " " " " "	5,50 "
" " " " " " " "	4,25 "
Ser Edamski	2,— "
Mleko skondensowane, puszdka	1,75 "
Masło funt	3,— "
Szmalc funt	3,— "
Marmelada funt	—,75 "
Ziemiaki, podwójny centnar	8,— "
Płatki jęczmienne, kilo	1,05 "
Zapałki, 10 paczek	—,25 "
Sledzie norweskie, beczka	155,— "
Mydło łojowe, funt	—,95 "
Soda funt	—,20 "
Sliwki suszone, gat. (60—70 funt)	1,— "
" " " " " " " "	—,75 "
Bób duży, funt	—,65 "
" mały, " "	—,60 "
Ryby solone, funt	—,70 "
Faryna dla hurtowników, funt	—,38 "
" " w detalicznej sprzedaży, funt	—,42 "
Cukier kostkowy dla hurtowników, f.	—,47 "
" " w sprzedaży detal.	—,51 "

— Z Kooperatywy Stow. Naucz. Chrześcijan.

Zarząd kooperatywy spożywczej zawiadamia swych członków, że w nadchodzącym tygodniu sprzedaż artykułów w składnicy odbywać się będzie w następującym porządku: we wtorek dn. 30 maja od godz. 3 i pół do 6 pp., w środę dn. 31 maja z powodu święta czwartkowego od godz. 3 do 6 pp., a sobotę dnia 3 czerwca od godz. 3 do 6 pp. z powodu ogólnego zebrania członków kooperatywy, mającego się odbyć po skończonej sprzedaży, na które zarząd prosi o liczne przybycie, ze względu na mające zapasé ważne uchwały. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

W składnicy są następujące artykuły: faryna, mąka pszenna i żytnia, pęczak, orkiszowa, manna, groch polny, groszek zielony, bób, fasola biała, słonina, sadło, marmelada, smalec, figi, cukierki, mydło do prania w II gatunkach, soda i persal, sól, sliwki, buljon, herbata cejlońska, sledzie, zapałki i t. d.

— Subsydja dla ambulatorjów.

Od dnia 1 kwietnia ambulatorjum przy szpitalu Mał. Poznańskich otrzymywać będzie powiększone subsydjum mianowicie 4800 marek, ambulatorjum przy chrz. Tow. Dobroczynności 4800 marek. Przytutek późniejszy „Linax Hacholim"—2400. „Liga Przeciwgruźlica"—10,000.

— Szczepienie ospy dzieciom.

Dzisiaj rozpoczyna się szczepienie ospy dzieciom, urodzonym w r. 1915. Szczepienie odbywać się będzie jednocześnie w 16 punktach.

— Epidemja słabie.

Liczba zachorowań na tyfus plamisty stale się zmniejsza.

— Nominacja.

Dr. Marynowski mianowany został lekarzem dzielnicowym.

— Rezultat loterii.

Wczoraj odbyło się ciągnięcie losów loterii dobroczynnej, zorganizowanej na cele Tow. szkolnego „Talmud Torah". Biletów sprzedano 3,500, z których 20 wygrywało. Rezultat był następujący: Główna wygrana w postaci 5 proc. listu zastawnego Tow. Kred. m. Łodzi padła na nr. 3190, trzy wygrane po 100 rb. w papierach procentowych otrzymała właściciele losów, oznaczonych n-rami 1974, 1617, 300. Pozostałe wygrane (59 rb.) padły na n-ry: 2272, 2364, 3006, 2073, 1887, 2646, 2930, 1492, 1919, 2769, 69, 2595, 3402, 2481, 195, 163.

Wpływy na kosztą kuracyjne.

Na poczet zależności za choroby, lokowanych przez W. Z. Publicznej m. Łodzi do tutejszych szpitali—Magistrat od różnych gmin i miast świątę za rok 1915 około 150,000 rb.

Ekspitowanie kosztów kuracyjnych od gmin za rok 1916 już rozpoczęto. Miejscowe szpitale winny nadsyłać szczegółowe dane dotyczące poszczególnych chorych, przesyłanych do tych szpitali przez W. Z. P.

— Ruch chorych w szpitalu Mał. Poznańskich.

Ruch chorych w ciągu pierwszych czterech miesięcy przedstawia się następująco:

Pozostało	Przybyło	Wypisano	Zmarło	Pozostałe	Dni szpitalnych	Miesiąc
118	134	127	20	115	3605	Styczeń
115	98	94	16	103	3019	Luty
103	126	90	20	119	3489	Marzec
119	111	101	20	109	3337	Kwiecień

Ze strony urzędowej komunikują:

Za jedno z najważniejszych urzędów zaprowadzonych w Łodzi przez zarząd niemiecki, należy uważać pośrednictwo w pracy.—Urząd pracy. Jak wiadomo, wysyłanie sił roboczych przez ten urząd zagranicę, następuje tylko pod warunkiem, że pracodawcy i robotnicy zobowiązują się, do przekazywania części zarobku, pozostałym tutaj członkom rodziny. Dla wysłanych do Niemiec robotników, przepisane są pewne stracona z zarobków, w stosunku do liczby członków rodziny. Sposób ten, zastosowany przez urząd pracy w Łodzi po raz pierwszy, zaprowadzono tymczasem we wszystkich biurach pośrednictwa czynnych w niemieckim administracyjnym obszarze Polski. Prócz tego p. minister spraw wewnętrznych w Berlinie, w specjalnym rozporządzeniu określił obowiązki pracodawców, przesyłania części zarobków, podług zaprowadzonego w Łodzi sposobu.

Pierwszych wypłat rodzinom dokonano w maju zeszłego roku. Obecnie po upływie roku, suma ich przekroczyła m i l j o n m a r e k (1, 183, 579, 47) Można atoli przypuszczać, że prawdziwa nadesłana tutaj suma, jest znacznie wyższą, ponieważ robotnicy sami jeszcze przesyłali pieniądze pobocznie, bez wiedzy władz. Ogółem urząd pracy ulokował okragte 50,000 osób, z których około 32,000 udało się do Niemiec. Wszelane do Niemiec osoby, są w przeważnej części ludźmi nieznanymi, którzy nie potrzebują tutaj utrzymywać rodzin.

— Notatki prasowe.

Mleczarka Chawa Offmann z Łodzi, Rozwadowska 12, została na 14 dni więzienia skazana, ponieważ sprzedawała mleko, które było do połowy rozcieńczone wodą.

Mleczarz Bolesław Stobniecki z Kwiatkowiec został na 3 tygodnie więzienia skazany, ponieważ sprzedawał mleko, które było więcej, niż do połowy rozcieńczone.

Temperatura.

Dzisiaj o godz. 4 ej w nocy temperatura wynosiła +9° R. o godz. 7 ej rano +13° R.

Ze związków i stowarzyszeń.

× Ze Stow. Wz. Pom. Prac. Handlowych (Spacerowa 21).

Odbyło się ogólne roczne zebranie członków kasy pożyczkowo-oszczędnościowej tego Stow. Przeczytano sprawozdanie za rok ubiegły. Bilans zamknięto sumą 11,491 rb.

Na dzień 1-go stycznia 1915 r. kasa liczyła 188 członków, w ciągu 1914 r. ubyło 6 członków, na 1 stycznia kasa liczy 112 członków.

Sprawozdanie, bilans za 1915 rok i budżet za rok 1916 zostały zatwierdzone przez obecnych.

× Z Sekcji Drob. Przemysłu i handlu Stow. handlowców polskich.

Odbyło się ogólne roczne zebranie członków. Przewodniczył p. Leon Chwałbiński.

Po odczytaniu i przyjęciu sprawozdania z działalności rocznej zatwierdzono regulamin i przyjęto budżet na rok bieżący w ogólnej sumie 338 rb. 86 kop.

Przeprowadzono wybory członków nowego zarządu, do którego weszli p.p.: Stanisław Miszewski, Jan Juszcak, Ludwik Pietraszek, Wincenty Ciurapski, Paweł Wiszniewski, Roman Podgórski, Bronisław Kaczorowski, Michał Połomski, Roman Matuszewski, Józef Usielski, Franciszek Pławewski i Adam Miszcak. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Teodor Szybiłło, Franciszek Załęski i Franciszek Grzeszkiewicz.

W wolnych wnioskach uchwalono zaprowadzenie składek członkowskich w wysokości 50 kop. kwartalnie obok 25 kop. waisowego.

Z okazji obchodu 3 maja postanowiono ufundować własny sztandar ze składek członkowskich.

Wnioski o utworzenie kooperatywy i biura zakupu uchylono, jako nie na czasie.

Również uchwalono zwrócić się do władz ze staraniem o zamykanie sklepów chrześcijańskich w niedziele i święta od godziny 10 rano do wieczora.

Wniosek o starania u władz o zmniejszenie podatków patentowych odrzucono, jako nie prowadzący do celu, wzamian uchwalono udzielać poparcia Sekcji w sprawie wydawania opinii o stanie majątkowym drobnych kupców, starającym się na własną rękę o zmniejszenie podatku.

Z Warszawy.

— Proces o zamordowanie Skowronka.

W dniu 6 obrad zbadano między innymi, jeszcze 8-ch członków b. wydziału wywiadowczo kryminalnego.

Adw. przys. Kazimierz Demański, b. referent wydziału zeznaje: Badanie oskarżonych w wydziale wywiadowczo - kryminalnym odbywało się wogóle w obecności wielu ludzi. Świadek badał oskarżonego Piotrowskiego od godz. 1 do 8 rano i ten przyznał mu się do udziału w zbrodni i wskazał współników. Świadek presji fizycznej na oskarżonego nie wywierał. Przed rozpoczęciem przesłania świadka badania, Bitschan wymierzył Piotrowskiemu kilkanaście uderzeń rzemieniem, uderzył też Piotrowskiego trzykrotnie w twarz: to bicie odbywało się w obecności naczelnika wydziału wywiadowczo-kryminalnego, adw. przys. Stanisława Nowodworskiego i świadka; świadek zaoponował przeciwko biciu, mówiąc, że nie będzie badał Piotrowskiego, jeśli go bić będą.

Świadek adw. przys. Krzymuski przyznaje, że niektórych oskarżonych bił, gdyż zachowywali się krnąbrnie; do utraty przytomności nie bił, świadek by na to nie pozwolił.

Adw. przys. Michał Berson przyznaje, że niektórych oskarżonych, którzy zachowywali się krnąbrnie, bił, lecz nie do utraty przytomności; jeden z oskarżonych złapał Bitschana za „delikatne miejsce", gdy go Bitschan uderzył w twarz. Reakcja była raczej słaba w porównaniu z zachowaniem się oskarżonych i ze wzburzeniem, jakie wywołała potworna zbrodnia.

W dniu 7-ym rozpraw zbadano pozostałych świadków.

Następnie raz jeszcze poddano oględzinom dowody rzeczowe.

Wreszcie przewodniczący, sędzia Hettner, raz jeszcze zwrócił się do wszystkich oskarżonych, zapytując, czy wobec przeprowadzonego śledztwa nie ma ktoś z nich jakich wyjaśnień.

Wyjaśnienia nowe nie nastąpiły. O godz. 7 przewodniczący, sędzia Hettner, ogłasza śledztwo sądowe za zamknięte.

W tej chwili adw. przys. Stanisław Nowodworski, były naczelnik wydziału wywiadowczo-kryminalnego prosi o głos, przyczem komunikuje:

— Chcę jeszcze jedno zeznać, ponieważ przewiduję różne pod adresem wydziału wywiadowczo-kryminalnego zarzuty. Oświadczam, że wyznaczona za wykrycie bandytów nagroda w kwocie 1000 marek nie miała żadnego wpływu na działalność wydziału w kierunku wykrycia zbrodniarzy; nikt z członków wydziału wywiadowczo-kryminalnego ani faniga z tej nagrody dotąd nie otrzymał i nigdy nie przyjmie.

Dzisiaj przemówienie dwóch prokuratorów i dziesięciu obrońców oskarżonych.

Wyroku spodziewać się można późnym wieczorem.

Z prowincji

△ Z Łowicza.

W Łowiczu zaprowadzono oświetlenie elektryczne całego miasta.

Staraniem miejscowej Rady Opiękuńczej uruchomiono w Łowiczu 10 szkół ludowych, gdzie znajduje naukę 700 dzieci.

Dla młodszych dzieci urządzone 10 ochronek. Do szkoły resinaj i gimnazjum żeńskiego uczęszcza 350 uczniów i uczennic.

△ Ofiara powołania

W Łęczycy zmarł na tyfus plamisty lekarz powiatowy dr. Antoni Krimer z Waldmünchen w Bawarii, zaraziwszy się od chorego

Wrażenia teatralne.

Teatr Polski.

Występy gościnne zespołu Karola Adwentowicza.

(b) Na drugi występ gościnny p. K. Adwentowicz dał 3-aktową komedję Testoniego p. t. „Brzydki Ferante”. Komedja ta, nadzwyczajnie zgrabnie zbudowana, pełna subtelnych dowcipu, błyskotliwego dialogu, lekka i powiewna, jak zefir wiosenny, budziła na sali kaskadę bezstroskiego śmiechu. Czołówki o monstrualnej fizis, jak chce Testoni, brzydki Ferante p. a. r. a. d. o. k. s. a. l. i. e. zwycięża kolejno serca bądź młodzieńckiej Cecylii (J. Nosarzewska) bądź mężatki Armidy de Coutais (Strońska).

Powiadam paradoksalnie, gdyż cały system podboju serc opiera się u niego nie na tem, o czem zwykle mężczyzna przystojny bierze kobietę, lecz poprostu grą słów mądrze i dowcipnie ułożonych. Koncept jest tem zabawniejszy, że brzydał wychodzi obronną ręką w oczach swych rywali, którzy na chwilę nawet nie są o niego zazdrośni, co oczywiście znacznie ułatwia mu powodzenie u niewiast.

Rolę Ferante z nadzwyczajną maestrią gry scenicznej wykonał p. Karol Adwentowicz, dając od pierwszej do ostatniej chwili zdecydowanie brzydkiego Ferante, zdolnego jednak do rywalizacji z młodymi i urodziwymi młodzieńcami.

Dialog, który prowadził p. Adwentowicz, toczył się z zawrotną szybkością i wykazał niezrównany dar mówienia — cudną dykcję p. Adwentowicza.

Reszta zespołu z p. Nosarzewską i Strońską na czele dostarzała się do gry p. Adwentowicza. Z tragedji J. Słowackiego „Kordjan” poznaliśmy wczoraj sześć obrazów, wówczas gdy p. Al. Zelwerowicz inscenizował Kordjana w trzy-astu.

Podobny skrót przez p. Adwentowicza, który musiał liczyć się z warunkami technicznymi teatru Polskiego, oraz swą drużyną, składającą się z siedmiu osób, mógł tylko ujemnie wpłynąć na całokształt arcydzieła i nie pozwolił na osiągnięcie rzetelnych wrażeń artystycznych.

Przyznać jednak trzeba, że wystawione obrazy odznaczały się pomysłowością i starannością reżyserji.

Kordjana kreował p. Adwentowicz.

Tych, którzy nie widzieli Józefa Węgrzyna w tej roli, Adwentowicz mógł porwać swą grą i oczarować czystą, jak stal damasceńska, dykcją. Czy jednak warunki p. Adwentowicza odpowiadają tej roli podobnie, jak Węgrzyna, to pytanie, które można rozwiązać na niekorzyść p. Adwentowicza.

Licznie zgromadzona publiczność owacyjnie zęgnęła wybitnego artystę.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski.

Benefis T. Tadwina i Józefa Kaszyńskiego.

W środę, dnia 31 maja odbędzie się w Teatrze Polskim benefis utalentowanego artysty zespołu naszego teatru p. Tadwina.

Graną będzie sztuka B. Gorczyńskiego „Bagnisko” z udziałem pp. Sniatyńskiej, Ołędzkiego, Piłarskiego, Komornickiego i współbenefisanta Józefa Kaszyńskiego.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielką Kwatera Główna, 28-go maja.

Wschodnia widownia wojny.

Nie zaszły żadne zmiany.

Podczas walki napowietrznej w okolicy Stonimla zestrzelono samolot rosyjski. Obsadę samolotu w osobach dwóch oficerów wzięto do niewoli.

Zachodnia widownia wojny.

Nocą niemieckie oddziały wywiadowcze w wielu punktach frontu wtargnęły na linje nieprzyjacielskie.

W Szampanji wzięły one do niewoli około 100 francuzów.

Na zachód od Mozy nieprzyjacieli atakował stanowiska nasze na południowo-zachodnich zboczach Mort-Homme, oraz pod wsią Cumières. Wszędzie został on odparty, ponosząc wielkie straty.

Na wschód od Mozy wrzała gwałtowna walka artylerji.

Balkańska widownia wojny.

Nie zdarzyło się nic ważnego.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, (Urzędowo) 28 maja.

Rosyjska widownia wojny.

Nie zaszło nic ważnego.

Włoska widownia wojny.

Wojska nasze opanowały opancerzoną fortyfikację Corno (na zachód od Arsiero), oraz stałą zaporę doliny Val d'Assa w obwodzie fortyfikacyjnym (na południowo-zachód od Monte Interrotto).

Południowo-wschodnia widownia wojny.

U dolnego biegu Vojusy odbywają się utarczki z patrolami włoskimi. Sytuacja nie uległa żadnym zmianom.

Zastępca szefa sztabu generalnego Hoefler, marszałek polny porucznik.

Komunikat rosyjski.

PIOTROGRÓD, 28 maja.

Sprawozdanie sztabu generalnego z d. 25-go maja:

Front zachodni: Na zachód od wyspy Dalen niemcy, po gwałtownem ostrzeliwaniu przez artylerję, wykonali atak, odparli nasze posterunki przednie i zdobyli jeden z naszych wysuniętych rowów. Podczas kontrataku wyparliśmy z kolei nieprzyjaciela, który cofnął się do swych rowów. Straty nasze są nieznaczne.

Przy pomocy ognia zniweczyliśmy usiłowania przeciwnika, który zamierzał uderzyć na Kerpłówek, 10 wiorst na północ od dworca kolejowego w Ojyce, i zniszczyć nasze przeszkody z drutu.

Na reszcie frontu sytuacja nie uległa zmianie.

Front kaukaski: W stronie Mozulu odparliśmy atak nieprzyjacielski na Revandus.

W innych okolicach nie wydarzyło się nic ważnego.

Wojska nasze, operujące w kierunku Kermantah — Kasr — Szyrin, spotkały się z siłami angielskimi nad Tygrysem, w dol rzeki od Kut-el-Amara. Dnia 22 maja kozacy dotarli do głównej kwatery komendanta wojsk angielskich w Mezopotamji.

Wilson o wojnie i pokoju.

WASZYNGTON, 28 5. Prezydent Wilson wygłosił wczoraj zapowiedzianą mowę w „Lidze pokoju”, w której powiedział, że przyczyny wojny są w obecnej chwili nieistotne. Wielkie narody świata muszą dojść do porozumienia co do podstawy ich wspólnych interesów. Przedewszystkiem każdy naród jest uprawniony do obrony swych praw, powtórze małe państwa mają to samo prawo do żądania poszanowania swych praw zwierzchniczych i niezależności, po trzecio, świat może żądać by go zwolniono przed niebezpieczeństwem zakłócenia spokoju, pochodzącem z czyjejs napaści. Prawa i własność Stanów Zjednoczonych odczuły wpływ obecnej wojny i im dłużej ona trwa, tem bardziej nas to dotyka. Musi się ona skończyć. Gdy się ona skończy, Stany Zjednoczone będą w równej mierze, jak strony walczące zainteresowane w tem, ażeby pokój mógł być odtąd stałym. O ile Stany Zjednoczone posiadają prawo stawiać wnioski i budzić wśród walczących narodów dążności pokojowe, Wilson jest przekonany, iż lud Stanów Zjednoczonych żywi pragnienie, ażeby rząd trzymał się następujących wytycznych: 1) Zażegnanie sporów pomiędzy stronami walczącemi. Co się zaś tyczy interesów Stanów Zjednoczonych, to nie żądają one dla siebie samych nic istotnego. Nie są one bynajmniej stroną zainteresowaną w tym zatargu. 2) Ogólny związek narodów, gwarantujący zapewnienie dróg morskich dla wspólnego swobodnego użytku wszystkich ludów świata i zapobiegający powstawaniu nowych wojen w celu obalenia tej umowy, bez ostrzeżenia i podania przyczyn zatargu na sąd świata. Byłoby to istotną poręką terytorjalnej niezawisłości i politycznej niepodległości.

Wilson dodał w końcu, iż Stany Zjednoczone gotowe są przyłączyć się do każdego związku narodów, który powstanie dla urzeczywistnienia tych celów i do obrony przeciwnych pogwałceniu.

Amerykańska akcja pokojowa.

WASZYNGTON, 27.5. Doniesienie biura Wolffa:

W Waszyngtonie odbyło się już pierwsze zebranie, mające na celu przywrócenie pokoju. Wzięło w niem udział około 2000 osób, w liczbie tej przedstawiciele uniwersytetów, prze-

mysłu i handlu, oraz przedstawiciele polityki robotniczej.

Obrazy miały charakter czysto akademicki. Z pośród mówców Taft i podsekretarz stanu wypowiedzieli się za wojnę.

Wilson w so botę przemawiać będzie za pokojem.

Francja a Anglja

BERLIN, 27.5. — Sprawozdawca londyński „Voss. Ztg.” donosi, że wo wy niemieckiego kanclerza Rzeszy i Grey'a są w Anglii nadzwyczajnie uważnie śledzone i żywo komentowane. Sprawozdawca zaznacza, że w pownych sferach francuskich w stosunku do Anglii niema żadnych wątpliwości co do jej odmiennych zapatrywań.

Według otrzymanych w Londynie wiadomości, francuskie kierownictwo wojskowe poleciło wyjaśnić, że Francja będzie sama decydować o swym pokoju a nie Anglja.

Wojna skończy się w lecie.

LONDYN, 27.5. „Daily Mail” — twierdzi, że wojna musi skończyć się w ciągu bieżącego lata, ponieważ żadna ze stron prowadzących wojnę nie będzie zdolną ponieść trudów wojennych na terenach walk dłużej, niż do końca lata. Wojna osiągnęła punkt kulminacyjny i można z całą pewnością twierdzić, że walki letnie sprowadzą decyzję.

Podróż kanclerza.

BERLIN, 27.5. Biuro Wolffa donosi: Kanclerz Rzeszy, wyjeżdża jutro do Niemiec południowych. W poniedziałek przybędzie do Monachium i tam złoży wizytę prezesowi ministrów bawarskich. Popołudniu król Ludwik przyjmie kanclerza na audjencji. Kanclerz zostanie w Monachium do wtorku wieczorem, poczem pojedzie do Stutgardu i Karlsruhe.

Największa bitwa.

KOPENHAGA, 27.5 Współpracownik wojenny gazety „Politiken” mówi między innymi:

„Obrzymia bitwa pod Verdun nie ma nic sobie równego w dziejach świata, jest to jedna z największych bitew, jakie kiedykolwiek widział świat, i to nie tylko ze względu na liczebność walczących i bezprzykładną długotrwałość jej, lecz również ze względu na męstwo, oraz na siłę ataku, jakie wykazują obie walczące strony. Wszelkie bitwy, które dawniej zdawały się być wielkimi, błędną i nikną w porównaniu z bitwą pod Verdun. Dawniejsze walki trwały zazwyczaj po kilka godzin, a nawet dni, przy udziale kilku tysięcy ludzi. Niepojętem się wprost zdaje, jak setki tysięcy ludzi mogły w ciągu tygodni, miesięcy przebywać pośród gradu pocisków i ustawicznie ponawiać ataki. To więcej niż heroizm. To dowód, że nasze stulecie jest silniejszym i potężniejszym, niż którekolwiek stulecie z dziejów przeszłości, oraz że liczniejsze są w niem przejawy bezgranicznego, ofarnego męstwa, silnej woli i odwagi pomyślowej.

Nowe walki artyleryjskie na froncie salonickim.

SOFJA, 27.5. Bułgarska kwatera główna donosi: Na froncie Doiran—Gewghelli silna obustronna kanonada. Dnia 24 b. m. rzuciły latawce nieprzyjacielskie bomby na Gewghelli oraz na południe od wsi Petrowe. Tegoż ranka ukazały się latawce nieprzyjacielskie nad Xanti i rzuciły na miasto większą ilość bomb, które zraniły kilka osób.

Rosja, a koalicja.

KOPENHAGA, „Nowoje Wremia” pisze: Przedstawiciele rządu rosyjskiego, którzy mieli się w dniu 21 maja udać do Paryża, na mającą się tam odbyć konferencję gospodarczą mocarstw czwóporozumienia, otrzymali cyrkularz od prezesa ministrów, który głosi, że podróż ich zostaje odroczone na czas nieograniczony.

Odmroczenie posła.

BUKARESZT. — Poseł rosyjski, Peklowski-bozieli, ustąpi zapewne ze swego stanowiska tak, jak kolega jego francuski, Blondel. Według dziennika „Brettiatea”, Peklowski wyjeżdża wkrótce do Piotrogradu dla zdania sprawy z sytuacji w Rumunji i nie powróci już do Bukaresztu. Odwołanie to ma być skut-

kiem niepowodzenia, którego doznała polityka koalicji w Rumunji.

Zwycięstwo anglików w Afryce.

LONDYN, 27.5. Angielski urząd wojenny donosi, że oddział wojska złożony z rozmaitych gatunków broni pobił zbuntowanego sultana Darfuru i 28-go maja zajął jego stolicę.

Rosjonie w Salonikach.

BAZYLEA, 27.5. Z Aten donoszą: Dziennik ateński „Neon Asti” dowiadyuje się, że w najbliższych dniach oddział wojska rosyjskiego ma przybyć do Salonik. Oddział ten już jest w drodze. Podobno składa się z pełnej brygady.

Koalicja w Salonikach.

PARYŻ. Ag. Havasa donosi: Grecy opróżnili port Salonik, który sprzymierzeńcy obsadzili.

Zaniechana ofensywa.

LUGANO. „Corriere della Sera” donosi, iż generał Sarail, naczelny dowódca w Macedonji, postanowił z powodu wielkich wylwów nie przedsięwziąć żadnej ofensywy.

Holandja czuwał

HAGA. Holenderski minister wojny oświadczył wczoraj w Izbie niższej; podczas debatów w sprawie nadzwyczajnego kredytu wojennego, że Holandia nie może i nie chce rozpocząć częściowej demobilizacji. Ponieważ Izba przyjęła projekt pożyczki dla Indji holenderskich.

Pomoc Portugalji.

GENEWA, 27.4. Z Medjolanu donoszą: Według informacji, otrzymanej przez dziennik „Secolo”, Portugalia przygotowała już 80,000 żołnierzy, których wysła na pomoc koalicji.

Zmiana gabinetu włoskiego.

BUKARESZT, 27.5. „Libertaten” dowiadyuje się z Lugano:

Król Wiktor Emanuel wozwał Tittoniego do głównej kwatery. Obiegają pogłoski, że wkrótce nastąpi zmiana gabinetu, i że Tittoni obejmie stanowisko ministra spraw zewnętrznych.

Kontrofensywa włoska.

LUGANO. „Italia” donosi: Kierownictwo wojsk włoskich czyni przygotowania do wielkiej włoskiej kontrofensywy, która ma uderzyć w kierunku na Pontebbe.

Poincaré w obczaj rosyjskim w Mailly

PARYŻ, 27.5. Prezydent republiki, Poincaré w towarzystwie ambasadora rosyjskiego Izwołskiego i francuskiego ministra wojny, odwiedził oddział wojska rosyjskiego w Mailly. Przed opuszczeniem obozu prezydent wysłał telegram do cesarza rosyjskiego Mikołaja, z wyrazami uznania i podziwu dla postawy żołnierzy rosyjskich.

Rosyjskie posiłki w Mezopotamji.

LUGANO. Paryski „Matin” donosi, iż Rosja wysłała w ostatnich dniach bardzo znaczne posiłki do Mezopotamji.

Główna kwatera grecka.

BAZYLEA. „Basler Nachrichten” donoszą z Aten: Główna kwatera grecka w dniu 19 maja została przeniesiona ostatecznie z Aten do Larissy.

Zgon francuskiego ministra wojny.

PARYŻ, 27.5. Depesza Agencji Havasa: Były komendant Paryża i minister wojny gen. Gallieni umarł dziś rano.

Ma złagodzenie nędzy.

NOWY-JORK, 28.5. Biuro Reute ra donosi. Komitet fundacji Rockefellera komunikuje, iż milion dolarów przeznaczono na złagodzenie nędzy w Polsce, Serbji Czarnogórze i Albanji.

Nowy minister spraw wewnętrznych w Rosji.

PIOTROGRÓD, 27.5. Przez Sztokholm. „Riecz” donosi, że widoki powołania hr. Aleksiego Bobrińskiego na stanowisko ministra spraw wewnętrznych coraz bardziej się zwiększają. Wśród prasy wywołuje to zaniepokojenie, hr. Bobriński bowiem nie cieszy się zaufaniem kół postępowych. Rozpoczęto też przeciw niemu ożywioną kampanję, a mianowicie wystąpiono z zarzutami, że hr. Bobriński pomimo powołania go na stanowisko wice-ministra spraw wewnętrznych, zajmuje dotychczas urząd dyrektora banku Rosyjsko-Angielskiego, co nie powinno być dopuszczalne. (Aleksy hr. Bobriński, obecny wice-minister spraw wewnętrznych, członek Rady Państwa, nie ma nic wspólnego z Włodzimierzem hr. Bobrińskim, posłem do Dumy, znanym nacjonalistą.—Przyp. red.)

W Finlandji.

KOPENHAGA. Według „Nowoje Wremia” stronnictwo staroświeckie, oraz liberali młodoficy połączyli się we wspólną organizację i wysłał do rządu rosyjskiego ultimatum, domagające się spełnienia dążności historyczno-politycznych narodu fińskiego. Dziennik obawia się zejść podobnych do irlandzkich.

Zwołanie parlamentu rumuńskiego.

BUKARESZT. Parlament rumuński zwołany został na nadzwyczajną sesję, która rozpocznie swoje obrady z końcem maja. Na sesji tej mają być uchwalone ważne przedłożenia rządu.

Polski Teatr

Cegielniana 63.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni W-go Gostomskiego, w dniu widowiska w kasie teatru.

W środę, dnia 31 maja.

„BAGIENKO”

komedja w 3 aktach B. Górczyńskiego.

Początek o godz. 7 m. 30 wiecz.

TEATR MINIATURE

Cegielniana 34.

pod dyr. Wandy Radost-Modzelewskiej (art. sceny lwowskiej), pod reżys. Stefana Szoslanda.

Od soboty 27/5 do 31 maja włącznie danem będzie.

część I-sza.

część II-ga.

część III-cia.

Z rozpacz

Wiązanka

Wesołe kwiacarki

Komedja w 1 akcie. Gawalewicz

śpiewy, satyry, deklamacja, kuplety i monologi.

(czyli ożufa struna) Komiczna Operetka z tańcami bardzo wesoła.

Orkiestra pod dyr. Mieczysława Chwata. — Początek przedstawień w niedzielę i święta po południowe o 4 i pół. wieczorowe o 8 i pół w dni powszednie o 8 i pół wieczorem. Uwaga. Dzieciom do lat 15 wolno bywać tylko na popołudniówkach

Mydło

tanio po 55 kop. funt a także rozmaite mydło hurtowo i detalicznie można dostać tylko u **Druckera. Srebrna 2.** Uwaga: tylko sklep koło alny.

Warsz. Tow. Wzajemn. Ubezpiecz. od Nieszczęśliwych Wypadków

(WTWUONW — Związek Fabrykantów Królestwa Polskiego).

Zarząd: Warszawa, Kopernika 10. Oddziały: Łódź—Wólczańska 75, Tomaszów Piotr.

Bilans za 1915 r. (11-ty operacyjny).

Stan czynny.

1. Kasa	Rb. 2,924,34
2. Instytucje Kredytowe	Rb. 241,447,70
3. Papiery publiczne w depozycie	Rb. 275,294,54
4. Koszty organizacji	Rb. 1,00
5. Środki ochronne	Rb. 1,00
6. Wydatki czasu przyszłego	Rb. 1,00
7. Buchomości	Rb. 2,00
8. Kaucje na kasacje	Rb. 10,00

Stan bierny.

1. Kapitał zapasowy	Rb. 42,101,21
2. Fundacja stypend. W.T.W.U.	Rb. 25,000,00
3. Rachunki gwarancyjne	Rb. 75,000,00
4. Fundusz rezerw. (Emerytalny)	Rb. 41,165,75
5. Rezerwa na różn. kursu pap.	Rb. 3,985,25
6. Rezerwa specjalna	Rb. 27,539,24
7. Rezerwa na odszkodowania	Rb. 256,881,75
8. Premie na 1916 r.	Rb. 276,40
9. Opłaty sądowe i stemplowe	Rb. 85,65
10. Kasa Przewodności i Pomocy	Rb. 18,636,28
11. Nieodebrane zwroty	Rb. 2,716,82
12. Stowarzysz . . . rb. 56,022,31	
mniej należności	49,078,39
13. Pozostałość do podziału	Rb. 6,943,92

Rb. 519 681 56

Rb 519 681 58

Rachunek ogólny rozchodu i przychodu.

Rozchód.

1. Odszkodowania	
a) za rok spraw.	Rb. 50 942,12
b) za lata ubiegłe	258,223 26
Koszty Administracji	Rb. 35,341,07
Pozostałość do podziału	Rb. 19,349,31
	Rb. 363 855 76

Przychód.

1. Premia	Rb. 49,908,46
2. Precektwy	Rb. 21,720,11
3. Środki ochron	Rb. 2,35
4. Papiery pud. zysk na wylos. i sprzed.	Rb. 3,047,00
5. Rezerwa na odszkodowania	Rb. 289,177,84
	Rb. 363 851 76

Prezes Zarządu ANTONI BEMER.
Dyrektor Zarządzający i Członek Zarządu
MAXYMILJAN LUXENBURG.

Członkowie Zarządu: KAROL GBISLER
FELIX SCHIELE
STANISŁAW M. SILBERSTEIN
WŁADYSŁAW SUCHODOLSKI

Członkowie Komisji Rewizyjnej: ROMUALD BIBERSTEIN
MAKS BRANDT
JOZEF KERNBAUM
EDWARD LANDIE
KONRAD OLCHOWICZ.

Buchalter: JOZEF POBRALSKI

Pracownia sukien i kostjumów oraz ubiorów dzieciennych

WŁADYSŁAWA

Robota kostjumów od rb. 6. Robota sukien od rb. 4. Robota spódniczki od rb. 1, 50 k. Robota bluzki od 60 k. Przyjmuje się materiały do krojenia i pasowania. Ul. Piotrkowska 154, prawa oficyna 951-1

7-kl. Gimnazjum Żeńskie

i specjalna szkoła Przygotowawcza dla analfabetek od 6 lat.

Marji Hochstejnowej w Łodzi

Wólczańska № 23.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dn. 9 czerwca. Podania dla wszystkich klas przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od godz. 4 do 6.

Łódzka druga Szkoła Handlowa (Dzielnia 50-A)

zawiadamia, iż egzaminy wstępne przedwakacyjne do klas: wstępnej niższej i wyższej, I, II i III rozpoczną się 9 czerwca r. b.

Podania przyjmuje codziennie od godz. 9—2 kancelarja Szkoły. 915—7

Ostrzeżenie!

W ostatnim czasie ukazały się różne podrobione etykiety z naszego środka do prania

Person i „Persön”

naszypany w paczki różne sody aby mogli konkurować z naszymi starymi firmami. Dlatego odczegamy i prosimy Sz. Kupców, o zwrócenie uwagi na nasze etykiety z podpisami. **Tabak, Goncwyj i S-ka.** Brzezińska 16. **Tabak, Judkiewicz.** Brzezińska 33. Za nasz towar możemy gwarantować że ma to własność co najlepsze mydła. 940—3

Dla stowarzyszenia piękny lokal.

Sala 30x12 i. oraz 5 pokoi i kuchnia Centr. ogrzew. elektr. ośw. do wynajęcia. Wólczańska Nr. 23, róg Zielonej 15.

Sala Zajęć

Nauka wszystkich robót ręcznych i szycia dla kobiet i dziewcząt od lat 14-tu za opłatą 25 k. tygodniowo. Bardzo biednym bezpłatnie. Zapisy codziennie od 2 do 5 ppł. **Piotrkows. 154**
A. Kopydłowska.

Uczcie się Esperanta!

Łódzkie Towarzystwo Esperankie (Południowa 15) tworzy nowe komplety j. Esperanto: a) w j. polskim i b) w j. niemieckim Dla młodzieży szkolnej specjalne wykłady popołudniowe podczas wakacji letnich. **Kurs 3 miesięczny Rb. 1 (jeden).** Wszelkich informacji udziela oraz zapisy przyjmuje kancel. Tow. w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od 8—10 wiecz.

Zawiadomienie

Od dnia 1 i 15 czerwca rozpoczyna się w SZKOLE KROJU i SZYCIA A. KOPYDŁOWSKIEJ, ul. Piotrkowska 154. 3 miesięczny i pół roczny kurs nauki kroju i szycia i robót ręcznych. Za opłatą 2 rbl. miesięcznie. Po skończonym kursie uczeni otrzymują patenty. Zapis uczenia codziennie od 2—5 po poł.

Ogłoszenia drobne:

AIAIAIAIA! Meble nowe i używane najtaniej w dużym wyborze, oraz łóżka metalowe, wózki i welocepedy dziecięce, wanny, krzesła wiedeńskie Poleca magazyn mebli Władysława Bomiszowskiego, Piotrkowska 116 i p. front. 887—11

AIA! Meble tanio sprzedam. Mikołajewska № 95 m. 27 front i pietro. 855—3

A kuszerka przyjmuje. Piotrkowska 223 m. 25. 25

A. S student politechniki przyjmie lekcje, specjalność, (Matematyka, fizyka, chemia). Łaskawe oferty w Adm. K. Ł. sub. „Student”. 860—6

A kuszerka Marja Kubiśka przyjmie Piotrkowska № 197 m. 8.

A zaraz sprzedam tanio byle cymbie. Główna 11 m. 16 w oficynie

MŁODY INTELIGENTNY człowiek poszukuje praktyki rolnej w jednym z większych majątków. Oferty pod B. W. w Adm. Kur. Łódz. 935—3

Panienska izraelitka z czteroklasowym wykształceniem poszukuje za skromnym wynagrodzeniem kondycji na wsi. Spacerowa № 40 m. 17

Pokój z oddzielnym wejściem, gazem, meblami lub bez do wynajęcia. Wólczańska 41 m. 24. róg Bełbytki od 2—ej. 930—3

Panienska skończonych VI klas przyjmie do jednej, lub dwóch panienek z niższych klas, za małym wynagrodzeniem, na wsi Oferty pod „K. K.” proszę składać w Adm. Kur. Łódzkiego. 0

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem jest do wynajęcia zaraz Włodowska 11 m. 5. 876—2

Potrzebne panienci do szycia Mikołajewska 34 m. 47 H. Lipińska

Rowery do sprzedania ul. Rzgowska № 20, front. 948—3

Skradzono dowód № 148099. Oddział I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia №1. 1

Uczeń z klasy V przyjmuje na czas wakacji pomoc w przygotowaniu do niższych klas za skromnym wynagrodzeniem, na wsi. Oferty proszę składać pod T. K. w Administracji Kurjera Łódzkiego. 0

Wczoraj w Parku Staszica zgubiłam kilka dokumentów mianowicie 2 paszporty, rosyjski na imię Piotra Perlińskiego, niemiecki na Olgi Perlińskiej, legitymacja od karty chlebowej i 26 marek w banknotach papierowych, 120 mr. i 3 po 2 mr. Uczeńwego znalazcę uprzejmie proszę o oddanie za nagrodą do Adm. Kurjera, gdyż zostałam bez środków do życia 1

5.3.2. pokoje z kuchnią do wynajęcia ul. Karola 925—3

Zaginęły kwity wydane z Lombardu I. H. Wałchowicza za № 887563 387792 390283 388335 388133, Znalazca zechce odnieść do Lombardu Wałchowicza. Południowa 20. Kwity nieważne. 957—2

Zdolny szwajser ślusarz poszukuje pracy. Oferty proszę składać w Adm. pod „Szwajser” 0

Zaginęta legitymacja chlebowa wydana na imię Franciszka Piątka. 1

Zaginął dowód № 142180. Oddział I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31. 966—3

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Rozalji Kamielsch. 1